

GAZETKA KATOLICKIEGO GIMNAZJUM

MIKSER

NIEREGULARNIK

CENA 1ZŁ

WRZESIEŃ/PAŹDZIERNIK 2011



ISSN 0123-456X



9 770123 456008

INTRODUKCJA	STR. 3
NASZYM NAUCZYCIELOM	STR. 4
KULTURA	STR .5
KALENDARIUM	STR 6
WSPOMNIENIE ...	STR 7
POZYTYWNA CEBERPRZESTRZEŃ	STR 8
SPORT	STR 9
CIEKAWI LUDZIE, CIEKAWE ROZMOWY	STR 10-11
DZIEŃ CHŁOPAKA	STR 12-13
DZIEŃ KAPCIA	STR 13
W ZWIĄZKU Z DNIEM PATRONA..	STR 14-15
CZYTAC KAŻDY MOŻE	STR 16-17
NASZE PASJE	STR 18
USMIECHNIJ SIĘ	STR 19
CIEKAWOSTKI	STR 2 0
ROCZNICA WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ	STR 21
GŁOS PIERWSZOKLASISTÓW–ANKIETA	STR 22-23

STOPKA REDAKCYJNA

Opiekun: p. Katarzyna Ługiewicz

Redaktor naczelna: Alicja Jurzysta

Zastępca redaktora naczelnego: Jan Sieczka

Skład: Dominik Fidorowicz

Reklama: Szymon Ługiewicz

Kolportaż: Maja Maliszewska

Zespół: Wszyscy wymienieni powyżej oraz: Klara Laszkiewicz, Patrycja Piątkowska,

Maja Maliszewska, Ada Mateja, Ola Podwalska, Kornelia Piotrowska, Kuba Cebulski, Karol Maćkowski

Gościnnie: Asia Świłpa

Fotografie: www.katgim.pl

Adres e-mail: redakcja.mikser@gmail.com

Strona internetowa: www.katgim.pl

INTRODUKCJA<<

Witam Was, Katgimianie, w pierwszym w tym roku szkolnym numerze „Miksera”!



Niestety, za oknami monotonna, szara pogoda. Jest to znak, że wróciliśmy do szkoły...

W tym roku w naszej gazetce będziecie mogli znaleźć:

- informacje na temat wydarzeń muzyczno-kulturalnych,
- wywiady z naszymi nauczycielami (i nie tylko),
- sprawozdania z wydarzeń szkolnych,
- recenzje książek,
- relacje ze świata sportu i elektroniki, czyli recenzje, porównania, opisy i relacje nowych gier, telefonów, technologii,
- rozrywkę

i jeszcze więcej... ciekawych artykułów!

Myszę ,że lektura Miksera będzie dla Was przyjemnością!

W imieniu całej redakcji życzę Wam udanego roku szkolnego i samych piątek!

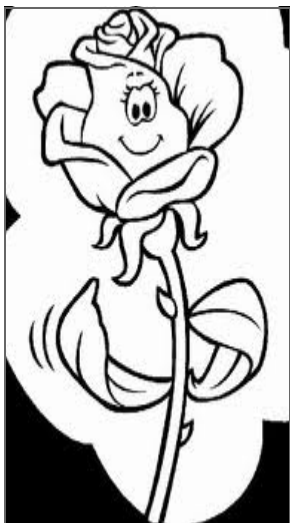
Karol „DUŻY” Maćkowski

>> Z ŻYCIA SZKOŁY

Naszym Nauczycielom

Kochani Nauczyciele !

Z okazji Waszego święta uczniowie Katolickiego Gimnazjum życzą Wam,
by każdy dzień był dla Was miły,
by uśmiech na Waszych twarzach nigdy nie zniknął.
By Wam życie w pomyślności płynęło,
by wszystkie Wasze troski odeszły w zapomnienie.
Byście cierpliwości dla nas mieli wiele,
a w podzięce za trud włożony w naszą edukację,
składamy ogromny bukiet życzeń płynących prosto z serc
Waszych uczniów i pragniemy,
by nigdy nie zabrakło Wam zapału
do kształtowania naszych charakterów i sumień.



W imieniu wszystkich uczniów–
zespół redakcyjny Miksera

72. rocznica wybuchu II wojny światowej

Pierwszego września obchodzimy rozpoczęcie roku szkolnego. Mogłoby się wydawać, że ten dzień co roku jest taki sam – spokojny, a dla niektórych osób również radosny. Jednakże... początek września nie zawsze był witany tak, jak teraz, w XXI wieku...

W dniu rozpoczęcia roku szkolnego wszyscy uczniowie Katolickiego Gimnazjum w Szczecinie uczestniczyli w powitalnej Mszy Św. Po niej klasa IIa przygotowała dla nas wszystkich informacje związane z 72. rocznicą wybuchu II wojny światowej. Przypomniała nam, jak Polska wyglądała wtedy, gdy zaatakowały ją bezlitosne Niemcy, wspomniała również, jak dużo ludzi wtedy zginęło, co robili ci, którzy przetrwali, aby żyć dalej. Gdy „akademia” dobiegła końca, wszystkie klasy przeniosły się do swoich własnych sal, aby przywitać się ze swoimi wychowawcami oraz, aby dowiedzieć się o tym, jak będzie wyglądał nadchodzący rok szkolny.

Mam nadzieję, że ci, którzy byli 1 września w naszej szkole, pomyślą o tych dzieciach, które miały w 1939 roku rozpocząć swój pierwszy rok nauki, a które nie dożyły tego momentu, zamiast uzalać się nad tym, że codziennie trzeba chodzić do szkoły.



AsMax

>>KALENDARIUM

CZYLI O TYM, CO BYŁO I BĘDZIE

Za nami:

- Wakacje (koniec☺)
- 1 IX- początek roku szkolnego
- 8 IX- Narodzenie NBP
- 18 IX- Święto naszego patrona- św. Stanisława Kostki
- 1 X- Światowy Dzień Muzyki
- 7 X- święto NBP Różańcowej
- 14 X- Dzień Edukacji Narodowej
- 16 X- Dzień Papieski

A w szkole:

- Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego
- Obchody II rocznicy śmierci ks. Wojciecha Manelskiego
- Obóz integracyjny klas pierwszych
- Rekolekcje dla nauczycieli
- Ślubowanie klas pierwszych
- Święto naszego patrona
- Otrzęsiny i dyskoteka
- Dzień Kapcia
- Dzień KEN
- Eliminacje do konkursów przedmiotowych (kuratorsyjnych i ogólnopolskich)
- Eliminacje do konkursu recytatorskiego

Przed nami:

- 1 XI- Dzień wszystkich Świętych
- 2 XI- Dzień Zaduszny
- 11 XI- 91. Rocznica odzyskania Niepodległości
- 16 XI- NBP Ostrobramskiej
- 21 XI- Światowy Dzień Życzliwości

A w szkole:

- Uczczenie Rocznic Odzyskania Niepodległości
- XII Edycja Szkolnego Konkursu Ortograficznego „Polowanie na byki”
- Alfik matematyczny
- Wieczór andrzejkowy

Kalendarium przygotowała KLARS

Wspomnienie ...

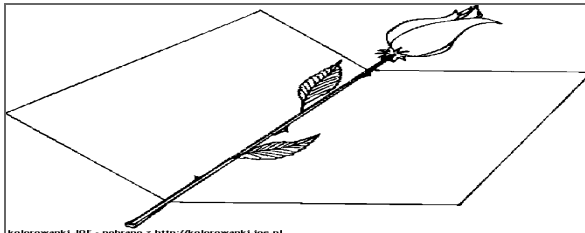


W tym roku, 16 września obchodziliśmy drugą rocznicę śmierci ks. Wojciecha Manelskiego, który pełnił funkcję Zastępcy Dyrektora Centrum Edukacyjnego Archidiecezji Szczecińsko- Kamieńskiej.

Ksiądz Wojciech znany był z tego, że zawsze na jego twarzy gościł uśmiech. Bardzo lubił żartować z uczniami i opowiadał im dowcipy. Był zawsze pogodny oraz życzliwy dla drugiej osoby. Uwielbiał grać z dziećmi w piłkę nożną (i nie tylko) oraz zawsze znajdował czas, żeby porozmawiać z uczniami. Wysportowany, zawsze chętny i gotowy do wzięcia udziału w zawodach sportowych. Wszyscy bardzo go lubili.

Jak „dobry pasterz” przekazywał wszystkim wiedzę o Bogu. Wielu z nas bardzo go brakuje...

Adrianna Mateja, Kornelia Piotrowska ,2b



<<POZYTYWNA CYBERPRZESTRZEŃ

Driver: San Francisco

W tym miesiącu mam dla Was recenzję gry z gatunku wyścigowych, Driver: San Francisco. Jej premiera na konsole Xbox 360 i PS3 miała miejsce 1 a na PC 29 września. Jest to 4 część z nieco podupadłej ostatnimi czasy serii Driver. W grze wcielamy się w Johna Tannera którym musimy schwytąć naszego największego rywala Jerycho. Fabuła nie jest więc specjalnie skomplikowana, ale nie o nią w tej grze chodzi. Do wyboru mamy ponad 120 licjonowanych samochodów. O dziwo ,przez większą część gry jesteśmy w śpiączce, a wyścigi i wszystko inne dzieją się tylko w naszej głowie. Dzięki temu dostajemy wiele ciekawych zdolności z Shiftem na czele. Pozwala ona na zmianę samochodu w dowolnym momencie. Wygląda to w praktyce tak, że możemy np. jechać samochodem wprost na ścianę i w ostatniej chwili przed dzwonem otworzyć mapę okolicy i wybrać samochód w którym chcemy się znaleźć. Mnie osobiście takie rzeczy się podobają ponieważ wprowadzają powiew świeżości do mocno oklepanych już schematów z innych gier. Model jazdy jest typowo zręcznościowy ,więc raczej nie jest to symulacja wyścigów, a wyścigowa gra akcji. Model jazdy mimo to jest dobry i sprawia dużo frajdy. Przy każdym otarciu pojawiają się na karoserii rysy, a w większych kraksach możemy całkiem ładnie powgniać karoserię. Jeśli chodzi o grafikę, to jest to, niestety, najłabszy element gry. Wypada raczej blado w porównaniu z najnowszymi tytułami. Na szczęście, animacje w przerywnikach prezentują zupełnie co innego, bo są bardzo dobrej jakości i mogą konkurować np. z tymi z LA Noir. Przez całą grę słuchamy starych, dobrych kawałków, a dialogi są wysokiej jakości i w pełni oddają klimat rozgrywki. Driver: San Francisco zachwyca opcjami sieciowymi.

Oprócz klasycznych trybów do wspólnej zabawy mamy też możliwość nagrywania naszych poczynań na drodze, aby potem publikować je w Internecie. Perełką w sieciowych zmaganiach jest tryb polegający na ściganiu pojazdu pozostawiającego po sobie specjalny ślad, po najechaniu na który zdobywamy punkty. W efekcie jesteśmy świadkami demolki. Podsumowując, mimo dość przestarzałej fabuły myślę, że w grę warto zagrać choćby bawiąc się dla odmiany zupełnie nowym rozwiązaniem w grach, jakim jest Shift.

DUŻA ocena Driver'a: San Francisco – 8/10

Liga Europejska

W zeszłym miesiącu wystartowała Liga Europejska i Liga Mistrzów. Myślę że ten sezon jest bardzo korzystny dla Polaków i dobrze, ponieważ może na EURO 2012 zagramy już doświadczeni przez mecze na europejskim poziomie. Wystarczy spojrzeć na naszych przedstawicieli w LM, których jest aż 10 a w LE 2 polskie

kluby – Legia i Wisła! Legia radzi sobie na radzie bardzo dobrze, bo pomimo że przegrała na wyjeździe jedną bramką z PSV, to dzięki zwycięstwu u siebie 3:2 z Hapoel jest druga w grupie z dorobkiem 3 punktów, wyprzedzając Rapid Bukareszt i Hapoel. Mogło być znacznie gorzej. Brawo Legia! Zupełnie inaczej wygląda sytuacja Wisły Kraków. W pierwszym meczu u siebie piłkarze przegrali 1:3 z Odense, a później Twente na własnym stadionie upokorzyło ich 4:1. Lecz w piłce wszystko jest możliwe, więc należy trzymać kciuki. W Lidze Mistrzów bez zmian. Czyli, jak na razie, do FC Barcelony należy przypisać najwyższe zwycięstwo – 5:0 z BATE Borysów. W grupie B sensacyjnie prowadzi Trabzonspor po zwycięstwie 1:0 z Interem na San Siro i ma teraz 4 punkty podobnie jak Basel, który zremisował na wyjeździe z Manchesterem United, choć było blisko prawdziwej sensacji, gdyby nie Young, który w 90 minucie zaliczył trafienie na konto Manchesteru.

Karol
„DUŻY” Maćkowski

>>CIEKAWI LUDZIE, CIEKAWY ROZMOWY

„Biologia to moje przeznaczenie”,



wywiad z **Panią Joanną Kowalewską** – nową nauczycielką w naszej szkole.

Ada Mateja: Czy uczyła Pani w jakiejś innej szkole?

Pani Joanna Kowalewska: *Tak, jestem nauczycielem mianowanym. Do tej pory byłam związana ze szkolnictwem niepublicznym i przeważnie z uczniami starszymi niż gimnazjaliści.*

A.M.: Pracuje Pani w szkole katolickiej. Czy jest Pani człowiekiem silnej wiary?

J.K.: *Jestem osobą wierzącą i cieszę się, że pracuję w szkole katolickiej, bo dzięki temu mogę pogłębić tę wiarę.*

A.M.: A czy podobają się Pani nowi uczniowie, nauczyciele ?

J.K.: *Tak, wszyscy są bardzo mili.*

A.M.: Czego Pani nie toleruje w zachowaniu uczniów?

J.K.: *Gadulstwa, nieprzygotowania na lekcję, bezczelności.*

A.M.: Traktuje Pani swoją pracę jako obowiązek czy przyjemność?

J.K.: *Przyjemność.*

A.M.: Czy zawsze lubiła Pani biologię?

J.K: *Jako licealistka byłam w klasie biologiczno-chemicznej. Myślałam, że biologia była moim przeznaczeniem. Kiedy zaczęłam studia, jako jedna z niewielu osób wiedziałam, że chcę zostać nauczycielem.*

A.M.: Czy oprócz biologii ma Pani inne zainteresowania?

J.K: *Oczywiście. Lubię gry komputerowe, szczególnie Simsy. Czytam również dużo książek, oglądam różne filmy.*



A.M.: W jaki sposób najchętniej Pani odpoczywa?

J.K: *Kiedy nic nie muszę robić, siadam do komputera.*

A.M.: Jakie są Pani najważniejsze wartości?

J.K: *Zdrowie, rodzina.*

Wywiad przeprowadziły: Ada Mateja, Kornelia Piotrowska
i Ola Podwalska oraz gościnnie Asia Świłpa.

<<Z ŻYCIA SZKOŁY

Dzień Chłopaka w Katgimie

Podobno chłopaki od dziewczyn nie różnią się pod względem zachowania, a jeżeli tak – to jest to spowodowane sposobem wychowania i wymaganiami otoczenia.

O to, jak dziewczyny wywiązały się z uczczenia Dnia Chłopaka w swoich klasach, zapytałam przypadkowych przedstawicieli obu... stron. Wypowiedzi chłopaków, choć docenili starania koleżanek, okazały się bardziej lakoniczne. A dziewczyny nierzadko były bardziej od nich rozbawione i zapamiętały więcej szczegółów. Tak to jest, kiedy się coś przygotowuje.

1A

Dziewczyna: *Była wielka wyżerka i dałyśmy im po zdjęciu w ramce.*

Chłopak: *Było OK, ale mogłoby być lepiej. Nie było pizzy.*

1B

Dziewczyna: *Bawiliśmy się w kalambury, jedliśmy babeczki i ciastka. Okazało się, że jest tylko jedna cola dla wszystkich i Magda pobiegła do sklepiku po osiem kubusiów! A panom nauczycielom dałyśmy babeczki.*

Chłopak: *Dzień Chłopaka był wspólnie zorganizowany. Przez całą godzinę graliśmy w kalambury i inne takie gry. I były soki, ciastka i babeczki.*

1C

Dziewczyna: *Zrobiliśmy tort, było „Top Model” i konkursy: kółko i krzyżyk, siłowanie się na ręce i „kamień, papier, nożyce”. Podobało mi się. Chłopakom też się podobało!*

Chłopak: *Było jedzenie i były trzy konkursy.*

2A

Dziewczyna: *Było fajnie: zrobiliśmy chłopakom kurs opieki nad dzieckiem i dałyśmy im gerberki.*

Chłopak: *Reasumując, mnie nie przypadła do gustu opieka nad dzieckiem, a w prezencie soczki Bobofrut. Ale moim kolegom bardzo się podobała ta zabawa. Każdy ma inny gust.*

2B

Dziewczyna: *Kupiłyśmy pizzę i takie długopisy zabawkowe.*

Chłopak: *Pizze były, cola. Jakieś takie długopisy z kulkami dostaliśmy. Było fajnie. Jak film oglądaliśmy, to było jeszcze fajniej. Dziewczyny postarały się bardziej niż w tamtym roku.*

2C

Dziewczyna: *Zamówiłyśmy pizzę i to wszystko!*

Chłopak: *Najpierw dziewczyny przygotowały salę, potem weszliśmy i zjedliśmy pizzę. I jeszcze gospodarz coś powiedział. Ocena neutralna.*

3A

Dziewczyna: Mamy zamiar kupić żarcie. Przeprowadzimy parę konkursów, które udowodnią, że chłopaki z naszej klasy to prawdziwi mężczyźni. Będą musieli przybijać gwoździe, zawiązać krawat, wypastować buty, zapiąć dziewczynie łańcuszek na czas, wykazać się znajomością marek samochodów.

Chłopak: Oczekuję czasu spędzonego w sympatycznej atmosferze.

3B

Dziewczyna: *Mieliśmy „Top Model”. Byłam Joanną! No, i ogólnie każdy chłopak miał różne zadania, na przykład mieli zrobić reklamę jabłka „po amerykańsku”! Wybraliśmy czterech „misterów” – „mistera” wiosny, lata, jesieni i zimy!*

Chłopak: *Było ogólnie dobrze, fajnie. Była pizza, żarcie. I było „Top Model”. Czyli przebieraliśmy się.*

3C

Dziewczyna: *Zorganizowałyśmy zabawę pod tytułem „Próby męstwa”, która polegała na tym, że każdy chłopak wylosował balon z numerkiem, a każdy numerek odpowiadał zadaniu. Na przykład jeden chłopak poszedł do „szóstki” i zapytał księdza, czy może zrobić coś, do czego został stworzony. I zaczął czyścić okna gąbką. A ktoś inny poprosił nauczycielkę, żeby mógł chodzić cały dzień bez butów i koszulki!*

Chłopak: *Zabawy nam się bardzo podobały. Było bardzo fajnie i tyle.*

☑ Wszystko to najlepsze!

Maja



>>W związku z Dniem Patrona...

Patrzy z ram obrazu trochę obojętnym wzrokiem. Może się wydawać, że patrzy z wyższością, że nic go nie wzrusza, a przecież powinno. Włosy ma idealnie uczesane. Nie ma w sobie nic z nastolatka. Jest ideałem. Nie rozstaje się z Biblią. Trzyma ją, jednak wzrok zwrócony ma na nas. A jego oczy patrzą tak, jakby wiedział, co ostatnio zrobiliśmy źle. Bo przecież nikt z nas nie jest idealny. A on jest. Został stworzony do rzeczy wyższych. Cóż w związku z tym? Czy mamy mieć dla niego większy szacunek, czy stać się takim jak on? Też powinniśmy pojawić się kiedyś na obrazie i przyglądać się normalnym gimnazjalistom?

A może on nic nam nie chce powiedzieć? Może chce, abyśmy sami pomyśleli?

Chyba lepiej odwrócić wzrok. I tyle. Bo przecież myślimy, że nie da się stać takim świętym Stanisławem. Czy na pewno się nie da?...

A teraz inna scena:

Pada rześisty deszcz.. On też moknie, jednak przepuszcza dwie dziewczyny przez furtkę. U tych, którzy to zauważyli, jego postawa wzbudza ciekawość – chociaż nie ma na głowie aureoli, nie trzyma lilii ani Dzieciątka.

Kilka osób zobaczyło już na szkolnej Mszy tego nowego, niepozornego chłopaka, który na pewno nie jest jednym z pierwszaków. Usiadł przecież z klasą trzecią. Podczas nabożeństwa był bardzo uważny, to jednak nikogo szczególnie nie zadziwiło. Może inni też uważali. Raczej tak, był to przecież pierwszy września. Wstydem byłoby zachowywać się inaczej.

Teraz na spotkaniu z wychowawcą też słucha. Chwilę potem zostaje klasie oficjalnie przedstawiony. Okazuje się, że nazywa się Staś Kostka (ktoś zachichotał), pochodzi z Rostkowa (gdziekolwiek to jest) i przyjechał do Szczecina (a nie do Wiednia, jak wcześniej planował jego tato) z własnym korepetytorem i starszym bratem. Spotkanie się kończy. Wszyscy się rozchodzą.

Grażyna siedzi w autobusie i widzi go. Chłopak kończy rozmowę przez drogi telefon z jakimś Pawłem, chyba tym jego bratem. Grażyna podejmuje decyzję. Trzeba go poznać.

„Cześć, Staszek!”. „Hej.” „Czemu z nikim nie rozmawiasz?” Chłopak wzrusza ramionami. „Nie zależy ci? Nie chciałeś tu przyjeżdżać?” „Nie wiem, czy chciałem. No, w każdym razie cieszę się, że będę chodził do szkoły katolickiej.” „To niezłe masz nastawienie! Ja już drzę na myśl o egzaminie i o tym, jakie ważne są w tym roku oceny, i te de... Niezależnie od szkoły, jestem totalna noga z fizyki!” „E, tam! Przecież wystarczy się porządnie uczyć.” „Łatwo ci mówić... Jak się ma własnego nauczyciela, to problemy znikają.” „Aż tak cudnie nie jest. Ale mogę ci pomóc w nauce.” „Naprawdę? Czy tylko tak teraz mówisz...?” „Coś ty! Chyba zresztą blisko mieszkamy, no nie?” „To z góry dzięki! Rodzice mi nie darują, jak mi jakaś pała wpadnie.”



„Mój tato też ostatnio był na mnie zły. Nie chcę źle o nim mówić, powinienem być mu za wszystko wdzięczny, ale... Niby jest pobożny, i choć jeszcze toleruje to, że chodzę codziennie na Mszę Św., to wścieka się na mnie, kiedy wołę się pomodlić niż iść na jakąś dyskotekę. A Paweł się ze mnie nabija.” Grażyna prawie wytrzeszcza oczy. Ale zaraz się uśmiecha. „Dla ciebie to pewnie wszyscy inni są źli?” „Ja... nie... nie myślę tak o nikim. Mój przystanek. Do jutra!” „Pa, Staszek...”

Dzień Patrona Katolickiego Gimnazjum przypada 18.09. Uczciliśmy ten ważny dla nas dzień. I pewnie niejednen z nas zastanowił się choć przez chwilę nad świętością.

A o patronie powinniśmy chyba pamiętać nie tylko jeden raz w roku. Jak sądzicie?

Maja

>>CZYTAĆ KAŻDY MOŻE !

A to chociażby dlatego, że wszędzie mamy biblioteki. I dlatego, że ksiązek jest chyba niewiele mniej niż ludzi i każdy z nas w świecie literatury może znaleźć coś dla siebie. Jest pełno nastolatków, którzy mówią: „To nie dla mnie.” A ja w to nie wierzę. Są przecież takie książki, na które miłośnicy klasyki patrzą pewnie krzywo, a które stanowią świetną zachętę do czytania dla niecierpliwych. Nie każda powieść wygląda jak lektura szkolna –akcja wielu z nich osadzona jest w naszych realiach.

Nie ma też człowieka, któremu każda książka się spodoba. Jedni zaczytują się w powieściach przygodowych, inni wolą horrory. Powieści obyczajowe też cieszą się niemałym powodzeniem.

Z pewnością wielu z Was w powieściach najbardziej ceni żywą akcję i dialogi. Innym jednak długie opisy przyrody wcale nie przeszkadzają. Są i tacy, których najbardziej interesuje główny bohater. Każdy też czyta inaczej. Jedni chłoną pozycję za pozycją, zapominając tytuły i bohaterów, a są i tacy, którzy delektują się każdym słowem i mimowolnie uczą się ksiązek na pamięć.

W mojej rubryce to „coś dla siebie” znajdują przede wszystkim dziewczyny, bo większość powieści, które czytam chętnie, ma jeden wspólny mianownik – opowiadają historię jakiejś nastolatki.

Zapraszam do świata książki!

PROCES TWORZENIA

„Chwileczkę, Walerio...” to książka... interaktywna. Nie będę udawać, że „głównie dla dziewczyn, ale chłopaki też mogą przeczytać”. Adresowana jest właśnie do takich czytelniczek, jak my. Zaczyna się od wyjazdu do Zakopanego. Dorosła bohaterka, będąca jednocześnie autorką tej powieści – czyli Krystyna Siesicka – jedzie na wakacje z zamiarem... napisania książki właśnie. Główną bohaterką ma być młoda dziewczyna, o której autorka prawie nic jeszcze nie wie. Waleria sama się pojawi, zacznie mówić, a więc narzekać, żartować, opowiadać o sobie i o jej bliskich, potem zacznie poznawać nowych ludzi, żyć własnym życiem, aż wreszcie autorka będzie się zastanawiać, kto tu o kim pisze. Pod tym względem powieść ta jest bardzo tajemnicza.

CZYTAĆ KAŻDY MOŻE<<

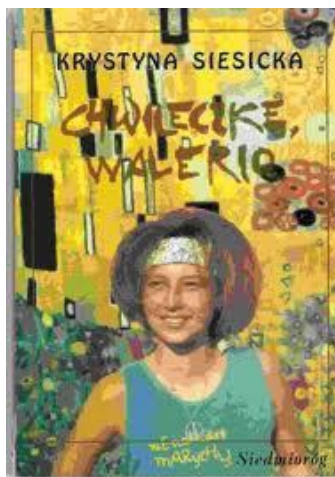
Waleria okazuje się być myślącą, przesympatyczną nastolatką i „niespełnioną poetką”. Kilka stron książki wypełnia swoimi refleksjami i ulubionymi wierszami. Są też puste strony – dla czytelniczki! Książka jest więc dialogiem, toczonym pomiędzy czytelniczką i autorką. „Waleria...? Waleria nas łączy.”

Jest także wspomnieniem beztrudnych wakacji... Chociaż dla Walerii ten czas nie będzie pasmem zabaw. Jednak miłych chwil nie zabraknie...

Dodam, że opowieść o pisaniu została wyróżniona nagrodą IBBY.

Powstała także kolejna jej część pt. „Wróc, Aleksandrze!” – o rodzicach i bracie dziewczyny. Jeszcze tej książki nie czytałam, ale coś mi się wydaje, że też warto.

Do czytania zachęcała Maja Maliszewska



>>MY I NASZE PASJE

Pasją nazywamy umiejętność, którą rozwijamy i wykonujemy z zamiłowaniem przez długie lata. Bardzo wielu ludzi posiada pasje i je rozwija. Przy okazji można zaznaczyć, że rok szkolny 2011/2012 został przez panią minister Katarzynę Hall ogłoszony *Rokiem Szkoły z Pasją*. W związku z tym postanowiliśmy jedną rubrykę naszej gazетки poświęcić właśnie pasji.

W tymże miejscu będę starał się zachęcać Was do tego, abyście dzielili się z nami informacjami o Waszych zainteresowaniach. W związku z tym postaram się, między innymi, zamieszczać krótkie rozmowy z ludźmi o ich pasjach.

Powinniście również pamiętać o tym, że zawsze znajdzie się ktoś, kto Was doceni oraz ktoś, kto skrytykuje niczym Niekryty Krytyk. Mimo wszystko, jeżeli Wasza działalność sprawia Wam przyjemność, nie zaprzestawajcie na jednej opinii.

Zapraszam więc do lektury kolejnego Miksera!

Janek Sieczka

>>KULTURA W PIGUŁCE

Czołem Katgimianie !

Witajcie na łamach Miksera. Zapewnie, jak każdy nastolatek, interesujecie się muzyką, kinem, festiwalami, koncertami . Właśnie o tym będę Was informowała w moim kąciku :) . W każdym kolejnym numerze

Miksera znajdziecie tu recenzje filmów, albumów muzycznych, zapowiedzi

festiwali i inne informacje, które przydadzą się i zainteresują wszystkich kulturomaniaków :)

Widzimy i słyszymy się w kolejnym numerze !

kulturomaniaczka



UŚMIECHNIJ SIĘ<<

Witam wszystkich Katgimian (i tych nowych,
i tych trochę starszych)!

Jak co roku spróbuję rozbawić Czytelników
dawką dowcipów.

To nie jest łatwe zadanie, muszę przyznać, więc życząc mi szczęścia!

Małżeństwo na zakupach. Żona zatrzymuje się przed witryną sklepu
z futrami.

- Kochanie, chciałabym mieć takie piękne futro - wzdycha znacząco
w kierunku męża.
- To jedz Whiskas ...

Przychodzi baba ze śledziem na plecach. Lekarz pyta:

- Co się pani stało?

A baba:

- Cicho, ktoś mnie śledzi.

Dlaczego blondynki nie jedzą bułki tartej?

Bo ciężko ją posmarować masłem.

Jasiu rozmawia z ojcem:

- Tatusiu, chyba muszę iść do okulisty!

- Dlaczego?

- Bo od dawna nie widzę kieszonkowego, które miałeś mi dawać!

Do zobaczenia w następnym „Uśmiechnij się!”

AsMax

>>Z ŻYCIA SZKOŁY

Dzień Kapcia

W tym dniu połowa szkoły przyszła na lekcje w pięknych łapciach. Kilka klas wysiliło się na tyle, aby napisać wesołe rymowanki – i to takie z pomysłem! Więcej osób z ciekawością spoglądało w dół. A właściciele najciekawszych bamboszy zostali wyróżnieni i nagrodzeni wafelkiem! Co jeszcze? Tym, którzy to widzieli, nie trzeba nic tłumaczyć. To jakby dzień domowej atmosfery i kolorów w szkole. I te prośby: „Pożyczysz mi kapcie? To może mnie nie zapytają...” Właśnie teraz, kiedy wdramy się już w szkolne obowiązki i ostatecznie żegnamy wakacje, a witamy chłód i deszcz, potrzebny jest taki kolorowy dzień. Miło mieć taką szkolną tradycję...



Maja



>>CO CIEKAWEGO W ŚWIECIE?

Witajcie w nowym roku szkolnym! Nareszcie to, co lubimy najbardziej: kartkówki, diagnozy, odpytywanie z historii i WOS-u :-). Wiem, że to nieprawda, ale te ciekawostki to prawda. A będą o muzyce i jej wykonawcach. Czemu? Bo 1 X obchodzony jest Światowy Dzień Muzyki!

Czy wiedziałeś, że...

1. Gioacchino Antonio Rossini pod koniec swojego życia został kucharzem?
2. Fryderyk Chopin uczył też gry na fortepianie i kiedy jakiś uczeń się nie przygotował na lekcję to spuszczał klapę na palce delikwenta?
3. Ignacy Jan Paderewski był politykiem, ale też pianistą? Napisał utwór „Pieśń miłosna” nadał mu opus (czyli numer) 10 nr 2, czyli takie samo jak ma słynna etiuda Chopina a- moll (chłopaki, może puściecie ten romantyczny utwór swoim sympatiom?)?
4. Bardzo ciekawy utwór współczesny nazywa się „4’ 33’’”, a skomponował go John Cage? Kompozycja jest na dowolny instrument, a wykonawca nie wydobywa żadnego dźwięku?
5. W Pałacu Cesarskim w Wiedniu w 1781 roku, Wolfgang Amadeus Mozart „stał się w pojedynku” z innym muzykiem- Muziem Clementim. W jury zasiadł cesarz Austrii, Józef II. Władca miał osądzić, który z kompozytorów gra lepiej. Jak potem się okazało, konkurs został nie rozstrzygnięty.
6. Podobna sytuacja była z Karolem Lipińskim i Nicolem Paganinim. W 1829 w Poznaniu, zagrali swoje utwory. Podobnie, jak w poprzednim przypadku, ten konkurs też nie pokazał zwycięzcy. Potem, gdy zapytano włoskiego wirtuoza, kto jest skrzypkami N° 1, ten odpowiedział:

- Kto jest pierwszy- nie wiem, ale drugi na pewno jest Lipiński!

Więc widzicie, że muzycy nie tylko grają smutne, nudne utwory, ale mają także swoje dziwactwa!

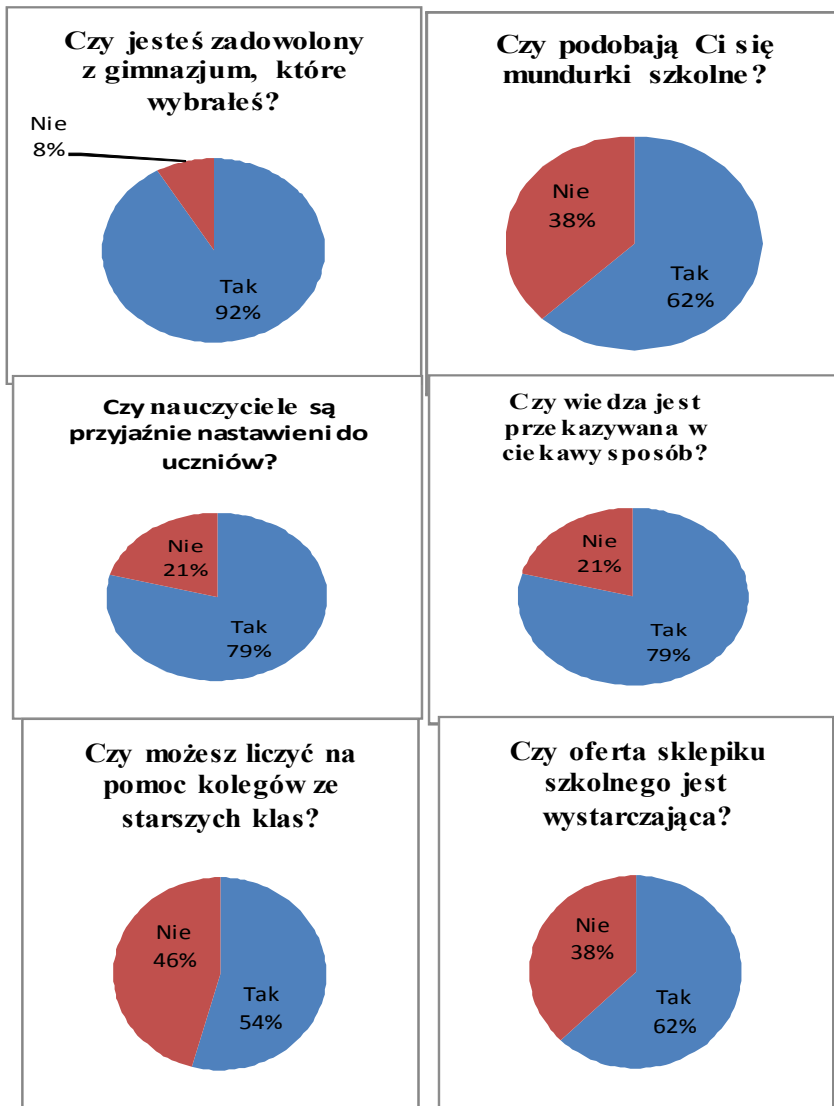
Do zobaczenia w przyszłym numerze „Miksera”!

Klars

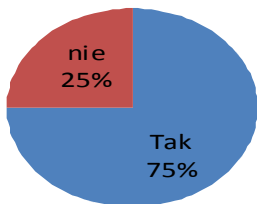
>>Z ŻYCIA SZKOŁY

Opinie pierwszoklasistów

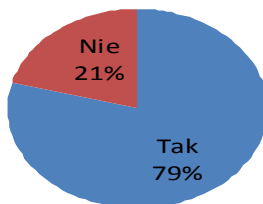
Jak co roku, próg naszej szkoły przekroczyli nowi uczniowie. Stwierdziłem, że po miesiącu nauki będą mogli określić, jak się czują w KatGimie. Spośród trzech klas, 24 losowo wybranych pierwszoklasistów odpowiedziało na zadane pytania.



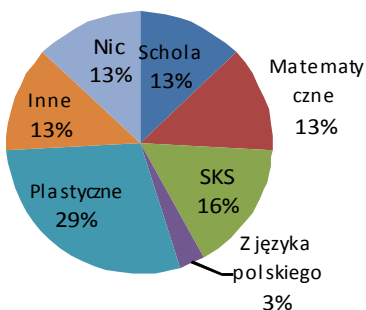
Czy oferta szkoły w zakresie kółek spełnia Twoje oczekiwania?



Czy wiedza jest przekazywana w ciekawy sposób?



Koła zainteresowań



Nowi uczniowie ogólnie są zadowoleni z naszego gimnazjum. Większość z nich uważa, że lekcje są ciekawe, a nauczyciele sympatyczni. Szkoda tylko, że niemal połowa sądzi, że nie może liczyć na pomoc starszych kolegów. Powinniśmy wyciągnąć z tego wnioski i zrobić wszystko, by ta opinia uległa pozytywnej zmianie :-)

Kuba Cebulski

Tu jest miejsce
na twoją reklamę,
ogłoszenie,
podziękowanie itp.

Do następnego numeru